

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV

KURYTYBA, DNIA 2 MARCA 1923.

Nr. 18.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty „LUDU“:

Table with subscription rates for Brazil, Argentina, Europe, etc.

Listy z Polski.

KRAKÓW, 26 go stycznia 1923. REAKCJA W SWIECIE CZYLI NAWRÓT DO RZĄDÓW ENERGIJNYCH.

Obiecałem Wam w ostatnim liście, iż napiszę też i o tem, co u nas słychać pocieszającego.

Pocieszające zaś przedewszystkiem jest to, że i u nas już widać wielką reakcję tak jak się ona wyraźnie już ujawniła na zachodzie.

A tymczasem prawdą jest, że w tem, iż u nas widoczna jest i stanowcza reakcja, otucha jest nasza i wielka poolecha.

Co to znaczy reakcja? Znaczy to cofnięcie się i odwrócenie od tego co szło pod hasłem „Naprzód“ — hasłem nawiasem mówiąc, fałszywym.

stałnich czasach nastąpiła straszna reakcja i ci wodzireje z naprzód poszli w tył.

We Francji, gdzie był raj lewicy, nastąpiła straszna reakcja. W Szwajcarii, Szwecji to samo.

REAKCJA W POLSCE CZYLI NAWRÓT DO RZĄDÓW UCZCIWYCH I PATRYJOTYCZNYCH.

Otoż u nas mamy już w wyraźne objawy reakcji. Sam ten wyraz był u nas dotąd zojdzony.

KŁĘSKA ŻYDOSTWA I SO-CJALIZMU W ŁODZI I KRAKOWIE.

Byłem przed dwoma tygodniami w okolicach naszego polskiego Manchesteru, w ognisku prze-

mysłu: w Łodzi i Pabjenicach. Socjaliści ogłosili tam kilka dni przedtem strajk.

W tymże samym ognisku robotniczym, w czasie wyborów listopadowych do Sejmu i Senatu, przegrali socjaliści i Żydzi a zwycięstwo stanowiące odnosiły listy narodowe.

Tutaj w Krakowie wybuchł przed trzema miesiącami strajk drukarzy. Właściciele drukarni stanęli stanowczo razem opornie przeciw szalonym żądaniom strajkujących.

Główne ich żądania nie zostały przyjęte i musieli wrócić do pracy. Wczoraj mieliśmy już znów gazety.

ZAMYKANIE SZYNKÓW W POLSCE I OTRZEŻWIENIE ROBOTNIKÓW.

Nastąpił u nas stan taki, że na każdej ulicy w każdym mieście co krok to był szynk Robotnicy, co po ośmiogodzinnym dniu pracy nie wiedzieli co z resztą czasu robić, upijali się w

szynkach. — Nie było na to rady ani hamulca, bo przywileju rozpijania ludzi, nie pozwolili sobie umniejszyć Żydzi.

Tymczasem zdobyli się wreszcie i u nas na odwagę i uchwalili prawo o ograniczeniu ilości szynków i o godzinach zamykania ich.

REAKCJA W SEJMIE I KOMEDJANCKA ROLA SOCJALISTÓW.

Najdoskonalszym wyrazem tej reakcji były ostatnie mowy w Sejmie, z racji dyskusji nad exposé premiera generała Sikorskiego.

militaryści. Czyż to nie reakcja? Ozuje się już, że w powietrzu wisi całkowita reakcja.

Do Polskiego Nauczycielstwa w Paraná, Santa Catharinie i Rio Grande do Sul.

Z początkiem stycznia b. r. rozpoczęły się w Kurytybie roczne kursy nauczycielskie, w których grupami bierze udział przeszło 60 nauczycieli i nauczycielek.

Po dwóch miesiącach pracy sumiennej, dzięki zyczliwemu stanowisku władz szkolnych pierwsza grupa złożyła egzamin w dniu 21 i 23 lutego.

SIEROTY. POWIEŚĆ Z NIEDAWNYCH CZASÓW

102 — Ciemu nie wchodzi? — Ojciec podaje rękę Cholewikowi. — Rękę mu podaje? Ach, jak to dobrze, więc już się na niego nie gawęsa.

— Dobrze sprzedał? — Po przelotnej cenie, — odrzekł Korpak. — W tym roku cegła droższa, ale przenie się chryścianem i powinniśmy sobie pomóc, a białej Cholewik miły takie okropne nieszczęście.

chciała z radości, jaką uczuła na te słowa ojca. — Dzielny człowiek, — powtarzał jakby do siebie — tak dzielny, że gdyby przyjeżdżał do nas i prosił o rękę naszej córki dałbym mu ją.

pracowitego Korpaka nie umiał ocenić. Należał on bowiem do ludzi krótkowidzących, wazących ludzi na wadze, na której ciętarem miarodawczym jest pieniądź.

toż wół Przemówił do niego po przyjacielsku i już pierwsze łody złamał. — Idź, ulży twemu sercu i duszy.

dać się egzaminowi z dodatnim wynikiem.

Obecnie trwają kursy drugiej grupy. W miesiącu maju lub czerwca najpóźniej uczestnicy tej grupy uzyskają patenty na podstawie egzaminu. Tym wszystkim, którzy słabo władają językiem portugalskim i w ciągu roku przygotowują się w domu, aby na ostatnie dwa miesiące przyjechać do Kurytyby i wiadomości uzupełnić na kursach, podajemy program nauki dla orientacji, czego wymaga komisja egzaminacyjna.

#### JĘZYK PORTUGALSKI. (Linguagem oral).

Objectos do vestuario e de uso commum, mobiliario, material de cozinha, commodos de uma casa, dias da semana, mezes do anno, aspectos do dia: o céo, o ar, a terra, a campina, o monte, o brejo, o descampado, a matta, as plantações etc, aspectos da tarde e da noite.

Verbos auxiliares: tempos simples e compostos, sua formação. Verbos regulares e irregulares, paradigmas de conjugação.

Accento tonico: synonymos, homonimos e antinimos.

Exercicios de declamação. Sentido proprio e figurado das palavras.

Estudo das palavras variaveis e invariaves.

Analyse lexica e logida.

Linguagem escripta. Descripções, cartas, requerimentos, officios, recibos, dictados etc.

Leitura.

Leitura explicada no livro »Nos- sa Patria« de Rocha Pombo. »Por- que me ufano do meu paiz« de A. Celso e »Selecta« de Aulete.

#### HISTORIA BRAZYLJI.

Antecedentes do descobrimento do Brazil. O descobrimento. Povos que habitavam o Brazil, seus usos e costumes. Colonização e Primeiro Governo Geral. Invasão e expulsão dos Francezes. Os Jezuitas que primeiro desbravaram as selvas. Fundação de São Paulo, Rio e Curitiba. Invasão hollandesa. Os bandeirantes. Tiradentes e Felipe dos Santos. Vinda de D. João VI para o Brasil. Revolução de Pernambuco (1817). Independencia. José Bonifacio. D. Pedro II e seu Governo. Guerra do Paraguay—retirada da Laguna. Proclamação da Republica e seus Governos. A constituição brasileira. O governo da Republica, dos Estados e dos municipios. Cidadão brasileiro.

#### GEOGRAFIA BRAZYLJI.

Brasil—relevos do solo, distribuição dos rios pelos respectivos bairros. Systema de montanhas. Aspecto geral e clima: Estados e capitales. Produções. Exportação e importação, seu valor e principaes portos commerciaes. Riquezas ainda não exploradas. Situação do Brasil em relação aos grandes productos mundiaes. População distribuida pelos Estados e capitales. Estradas de ferro e rede telegraphica. Navegação nacional e estrangeira. Industrias e sua distribuição pelos Estados.

#### GEOGRAFIA PARANY.

Limites, Rios, Ilhas, Bahias, Portos, Montanhas, Aspecto geral, Cidades e Villas, Estradas de ferro, Produções.

Nadmieniamy, że program jest niewielki, ale każdy poddający się egzaminowi musi być przygotowany dokładnie, dowodem czego pierwszy egzamin, który na 33 kandydatów złożyło tylko 25. Czasu jest jeszcze dosyć i przy dobrej woli można się przygotować należycie; trzeba też pamiętać o tem, że nauczyciele bez patentu w przyszłym roku mogą nie mieć prawa nauczania w szkołach polskich. Należałoby ten rok odpowiednio wy-

korzystać. Komitet, jak do tego czasu tak i nadal udzielać będzie nauczycielstwu wszelkiej pomocy stosownie jednak do środków jakimi rozporządza.

Za Komitet Polskich Kursów Nauczycielskich — STEFAN SZUMOWSKI.

PRZYP. REDAKCJI. Wśród wielu, którym szczególnie leżało na sercu dobry wynik kursów nauczycielskich, wielką rolę odegrał P. Stefan Szumowski, kierownik szkoły ludowej im. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie i profesor szkoły średniej Związku Polskiego. Ten cichy a pilny pracownik, oohotny do każdego dobrego dzieła, Polak bezstronny a nadewszystko wzorowy nauczyciel, dźwigał główny ciężar pracy w dziale polskim na kursach udzielając mnóstwo lekcji w dziale praktycznym. Za tę pracę pełną poświęcenia, wyraża Redakcja P. Szumowskiemu, swoje całkowite i najpełniejsze uznanie.

## ODEZWA.

### Rodacy!

Dnia 19-go lutego r. b. przypada 450 letnia rocznica urodzin największego geniusza, jakiego Polska dotychczas wydała, a przed którym chyli czoło cały świat ucywilizowany, Mikołaja Kopernika to chluba ludzkości, tembardziej chluba narodu polskiego. Uzcioł godnie tę wielką rocznicę to nasz przedewszystkiem obowiązek.

Sądząc, że najlepszą formą hołdu w danym razie jest przychylenie się do rozwoju tej nauki, dla której nasz wielki rodak położył fundamenty, Woiła Wszechnica Polska w Warszawie zainicjowała jeszcze w roku ubiegłym, założenie pierwszego w Polsce obserwatorium astronomicznego imienia Mikołaja Kopernika. Starania w tym kierunku dały dotychczasowe pokaźne owoce. Znalazł się ofiarodawca, któremu projektowane Obserwatorium zawdzięcza dziś posiadanie 8-mio morgowego terenu. Znalazły się środki, za które zostały nabyte: teleskop o 30 cm. średnicy, fotometr i spektroskop, a także zamówione zwierciadło 50 cm. do większego teleskopu.

Cały szereg głośniejszych instytucyj naukowych jak Obserwatorium atarmiczne amerykańskie: Lick, Yerkes, M. I. Wilson, Harvard, Sproul, Instytut Carnegiego, National, American Research Council, Obserwatorium angielskie: Greenwich i Oxford; francuskie: Paryż i Meudon; belgijskie: Bruksela; hiszpańskie: San Fernando i Tortosa; portugalskie: Lizbona; kanadyjskie: Ottawa, wreszcie Sekcja Geodezyjna Międzynarodowa Unji Geodezyjnej — nietylko odpowiedziały na odezwe w tej sprawie słowami uznania i zachęty, ale nadesłały bardzo cenne swe publikacje i obiecały w dalszym ciągu je nadsyłać.

Tak poważne czasopismo fachowe jak »Obserwator«, »Bulletin astronomique« i »Memoria della Societa Astronomica Italiana« ogłosiły od siebie odezwy wzywające do poparcia powyższych zamierzeń. Tembardziej oczekiwane należy, że i społeczeństwo polskie okaże się niemięlnie hojne i przyozni się do zbudowania placówki naukowej, godnej pamięci naszego wielkiego męża.

W nadziei tej zwracamy się do Rodaków, zamieszkałych w Ameryce, z gorącą prośbą o poparcie materialne rozpoczętej akcji, co może być skutecznie uszonię drogą zebrania składek podczas obchodu w dniu nadchodzącej wielkiej rocznicy.

Środki potrzebne są na budowę gmachu Obserwatorium, co ze względu na stan naszej waluty jest zadaniem niezmiernie

trudnem. Po ukończeniu budowy, dokładne sprawozdanie kasowe, zostanie ogłoszone drukiem.

Zebrałe fundusze zechcą ofiarodawcy nadsyłać pod adresem: Warszawa, P. K. O. (Pocztowa Kasa Oszczędności) Nr. 6050, Rachunek Obserwatorium Astronomicznego im. Kopernika.

Nie wątpimy, że nasza gorąca prośba nie zostanie bez echa tam skąd tyle serdecznej pomocy dla kraju napłynęło.

Warszawa w styczniu 1923 r.

Dr. Kazimierz Bartel Poseł na Sejm Profesor Politechniki we Lwowie,

Władysław Jabłoński Prezydent m. st. Warszawy, Stanisław Kalinowski Senator, Rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej

Dr. Jan Krassowski Profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej, Ludwik Krzywicki, Profesor Uniwersytetu Warszawskiego,

Zygmunt Nowicki Senator, Maciej Bataj Marszałek Sejmu, Witold Pogorzelski, Profesor Politechniki w Warszawie.

### KONSULAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KURYTYBIE.

Do Redakcji »Ludu« w miejscu.

Konsulat Rzeczypospolitej w Kurytybie przesyła w załączeniu

kopię odezwy Komitetu Budowy Obserwatorium Astronomicznego im. Mikołaja Kopernika w Warszawie z prośbą o ogłoszenie.

Równocześnie Konsulat zwraca się tą drogą do Organizacji Polskich i Społeczeństwa Polskiego w Brazylii z gorącą prośbą o poparcie wysiłków Komitetu i przyozynienie się tem samem do tak szlachetnego zamierzenia. Słusznem jest aby kraj, który wydał największego na świecie astronoma Mikołaja Kopernika posiadał własny wyższy instytut astronomiczny.

Zebrałe składki zechcą Organizacje i ofiarodawcy nadsyłać do Redakcji, które po ogłoszeniu w pismach, wręczają je konsulatowi celem przekazania Komitetowi.

Konsulat wierzy w ofiarność

Polonii tutejszej i nie wątpi, że okaże ona pomoc na którą liczymy i za którą z góry dziękujemy.

### OTWARCIE ŚREDNIEJ SZKOŁY ZWIĄZKU POLSKIEGO W KURYTYBIE.

Dnia 1-go marca b. r. dokonano tu otwarcia szkoły średniej Związku Polskiego. Uroczystość rozpoczęła się, tak jak w Polsce, mszą świętą w kościele polskim o godzinie 8-jej. Stawilo się na nią 25 uczniów, rodzice ich, i wybitniejsi członkowie kolonji polskiej. Między innymi byli: konsul polski P. Miszke, Ks. Jan Rzymelka prezes »Oświaty«, P. Lachowski wiceprezes »Związku« wraz z P. P. Szklarskim i Brzezińskim, kupcy polscy Domański, Krasieński, Kasproicz i inni, profesorowie P. P. Szumowski, Goślowski, Stanozewski, Ks. Piasecki i inni.

Mszę św. odprawił Dyrektor szkoły Ks. Drapiewski i pięknie przemówił do młodzieży od ołtarza, że »zwyczajem naszych ojców zaczynamy od Boga, tak jak w Polsce, i że szkoła ta będzie szerzyła oświatę zdrową, która zawsze jest siłą i mocą narodu, bo z nią przybywa i przekonania narodowego i samopoczucia, a bez niej to wszystko niśnie i upada«.

W parach udał się następnie uczniowie wraz z gośćmi do sali szkolnej poza kościółem. Tu przemówił do zebranych uczniów najpierw P. Konsul Misz-

ke, że z otwarcia szkoły tej bardzo się cieszy i życzy jej najlepszego powodzenia. Imieniem »Oświaty« przemówił Ksiądz Rzymelka. Pokróćce zaznaczył, żeby sobie szkołę tę uczniowie bardzo cenili, bo to szkoła polska, a oni Polacy i już nie będą musieli się tulać po szkołach obconarodowych; dalej uczniowie mają tę szkołę nazywać naszą—swoją, bo będą tu ze swoimi, mają się dobrze uczyć, dobrze sprawować i czcić, szanować profesorów i Ks. Dyrektora Drapiewskiego, a tak się rozwine szkoła i mnóstwo uczniów jej jeszcze przybędzie.

Zaraz o godzinie 9-jej rozpoczęły się lekcje od nauki religii, której udziela Ks. Drapiewski. Nowe ławeczki szkolne okazały

się za szczupłe, bo prócz 12 chłopców V klasy przejętych od Sióstr Rodziny Marii, zgłosiło się w ostatniej chwili jeszcze 13 uczniów, tak, że z pokaźną gromadką 25 uczniów rozpoczęto naukę. Liczba ta zapewne się jeszcze powiększy. Z bursy Księży Misjonarzy uczeszcza do tej szkoły dwóch stałych uczniów na razie, a czterech kandydatów nauczycielskich korzysta doraznie z niektórych przedmiotów.

Tak wytrawne i wybitne siły nauczycielskie jak P. Inspektora Modesta Falarza i Profesora Szumowskiego zapewnią tej szkole najnowsze metody nauczania i zupełne powodzenie a jak sądzimy zjedną jej i uznanie kół polskich w Kurytybie i po kolonjach.

## Przelotny Ptasek obywatel Stanisław Żak.

Nie potrzebowalibyśmy nawet zbijać słów i frazesów ob. St. Żaka, któreśmy przytoczyli w ostatnim numerze »Ludu«, bo tutaj w Brazylii każdy bezstronny, czytając wypociny móżgowe ob. Żaka, wie, co o tem sądzić i za co mu w twarz napluć.

Każdy, który rozumu nie utopił w kieliszku, zna lepiej, niż ob. Żak stosunki parańskie i nie potrzebuje uiegać »wrażeniom«, a chociażby nietylko ob. Żak, ale sam jego szef orzekł, że co trzeci ksiądz rzuca suknię, że szkoły zakonne są puste i t. d. to nie uwierzy, bo swojemi choćby trochę otwartymi oczami widzi co innego. Nie potrzebowalibyśmy tych zakowskich »brodni« zbijać, gdyby nie małe »ale«. To »ale« to jest to, że »zakowskie« »wrażenia« obłożone są na nieświadomość czytelników »Głosu Nauczycielskiego«.

Może i nie są obłożone, bo ob. Żak w ogóle tak słabo się liczy ze swoim postępowaniem, i pisanie, że i ten jego list od zarzutu listu obliczonego u- wolniczy można.

Obłożony na głupotę ludzką w Polsce czy nie obliczony, dość że napisany. Ob. Żak, jako wysłannik Ministerjum Oświaty musiał przeoczyć i do organu nauczycielskiego coś napisać. Coś mądrego napisać było trudno, więc chwycił się tego, co łatwiejsze i napisał bzdury. Ani słowa, oświada Polski Związek Nauczycielski szkół powszechnych ob. Żak!

Szczęście, że ob. Żak miał na tyle jeszcze przytomności, że swoje »prawdy« nazwał »wrażeniami«. Chociaż to tylko »wrażenia«, mimowoli czytającemu je przychodzi na myśl, że człowiek o zdrowych zmysłach nie mógł ich pisać, że autor doznający onych »wrażen« ob. Żak musiał być w tego rodzaju natężeniu, jakie przeżywał w pierwszych dniach kursów nauczycielskich w Związku Polskim, kiedy to po zabawie całkiem pospolicie ułulanego trzeba było do domu odprowadzić.

Nawiasem mówiąc, przypominają się tu, tak często powtarzana słowa obecnego prezesa »Kultury« p. K. Głuchowski: Koloniści nachwalić się nie mogą nauczycieli z »Kultury«, bo nie piją trunków. »Oni nie nie piją«. Według tej recepty i ob. Żak sobie zapewne postępuje.

Nie dziwimy się też, że przy takim natężeniu, jakie przeżywał w Związku Polskim, a w które jak nam wiadomo wpada także w Marechal Mallet, zdolny był ob. Żak zaimprovizować ustęp w ostatnim numerze »Ludu« już wydrukowany.

Chociaż się nie dziwny, na-

piętnować przecież musimy, aby w Polsce ludzie nieświadomi tutejszych stosunków w błąd nie byli wprowadzeni, przez ob. Żaka, o którego »moralności« nawet może jego koledzy błędnie mają pojęcie, znając go z lepszych czasów. On tymczasem nadużywa dawniejszego kredytu, w stadium obecnego bankructwa.

Pisze demagogicznie ogłupiając ludzi, którzy nie wiedzą, że te błazeństwa pisze trąbiiciel we fioletowej masce i odpowiednio zabarwionym nosie na facjacie.

Już raz musieliśmy w imię obowiązku zwrócić społeczeństwu naszemu uwagę, że ob. Żak nieomal, zanim na ład parański nogę postawił, już na szkoły religijne miał wyrok w zanadru. Nic jeszcze nie widział, przejechał tylko przez Bacachery, a już z Maletu jowiszowym gestem rzucał gromy potępienia na szkoły Sióstr.

Czytelnicy jeszcze dobrze pamiętają te niewłaściwości »zakowskich« »wrażen«.

Toteż tutaj drugi raz już trudno mu było coś podobnego pisać. Nawet czytelnicy organu »Kultury«, białego czarnem nazwać nie mogą, a tego rodzaju wynurzenia, jakimi ob. Żak uszczęśliwił »Głos Nauczycielski« podziałyby tylko na nich »otrzązwiająco«.

Tutaj niktby nie uwierzył, nawet wrogowie księży, że księża polscy są »niby« polskimi. Nawet sam ob. Żak po oprzytomnieniu nie uwierzyłby w to »niby«. Sam nieraz wyrażał swe przekonanie, że gdyby nie księża polscy, to może połowa narodu naszego byłaby zgubiona.

Tutaj niktby nie uwierzył, jakoby duchowieństwo było i być miało »największym wrogiem kolonisty«, że mu »solą w oku jest wszelka oświata«. Każdy widzi, że mimo agitacji nietylko ob. Żaka, dotychczas, wśród kolonistów ksiądz ma więcej uznania niż ob. Żak i obywa- tele jego typu.

Tutaj niktby nie uwierzył, jakoby »solą w oku duchowieństwu była wszelka oświata«, widząc, że przy kościołach właśnie powstały pierwsze i najwspanialsze szkoły. Duchowieństwu oświata jest solą w oku, ob. Żak natomiast jest najgorliwszym teje krzewicielem! Czyliż tak?

Niechaj odpowiedzą na to kursy nauczycielskie. Jeżeliby tak miało być, czemuż w takim razie ob. Żak tak się odłągał z przyjazdem do Kurytyby z wykładem, jako nauczyciel fachowy, mimo, że ma pensję w kraju, aby tutaj mógł choćby bezinteresownie służyć mniej oświeconym Rodakom. Czemuż tak zaledwie uprosić go było można na marne trzy



wykłady? Czemuż ob. Zak nawet pokusił się, czy też pozwolił się kusić o rozbiórze kursów? Czyliż takie postępowanie można nazwać troską o podniesienie szkolnictwa polskiego, podniesienie nauk wśród naszych Rodaków, o zabezpieczenie naszych szkół?

»Solą w oku duchowieństwu polskiemu oświata ludu! Tak twierdzi ob. Zak.

Jak w obec tego wytlómaczy obywatel Zak fakt, że w komitecie kursów jest ks. Piasecki i ks. Drapiewski, którzy bynajmniej nie są ostatnimi w staraniach o dobry wynik kursów? Czemuż ob. Zak wytlómaczy fakt, że na kursach nauczycielskich mieli wykłady: Ks. Jan Rzymelka, ks. Józef Góral, ks. Robert Wierzejski, ks. St. Piasecki? Niechże obywatel Zak samego siebie osądzi a po trzeczemu odpowie, czy podłym oszczercą nie należy nazwać człowieka, który potrafi pisać, że duchowieństwo polskie »zwalcza szkoły i nauczycieli świeckich«.

Za daleko posunął się ob. Zak.

Tutaj nikt nie uwierzy, że »kolonisci niechętnie zgadzają się na szkoły zakonne«, bo w licznych koloniach gdzie są szkoły zakonne kolonisci, z małymi wyjątkami są z nich bardzo zadowoleni, tam gdzie ich nie ma, marzą o sprowadzeniu zakonnicy.

Dobrzeby było, aby »Głos Nauczycielski« zwrócił się z odpowiednim zapytaniem do Siostry Przełożonej Sióstr Miłosierdzia w Abranhas i do Siostry Przełożonej Sióstr Rodziny Marji w Kurytybie na Aquidabam, a dowiedziałyby się, ile próśb i ofert mają na objęcie szkół, gdyby miały tylko jednostaczną ilość sióstr.

Tak ob. Zak! Zanim ob. napisał one brednie, trzeba było zadać sobie trud i poinformować się trochę lepiej.

I gdyby mu o prawdę się rozchodziło, byłby obywatel nie omieszkał tego uczynić. Do agitacji natomiast, danych nie potrzebował, i ze spokojem sumieniem (o ile je jeszcze ma) pisał kłamstwa.

Szkoły zakonne są przepelnione. Czyliż i to dowód że są nielubiane? Niechże ob. Zak ze szkoły »Kultury«, bo tylko te uważa za szkołę, wyliczy choć jedną którąby miała po 100 dzieci? A my wyliczymy te szkoły zakonne, które mają mniej niż 100 dzieci.

Skoro ob. Zak tak dokładnie ma wiadomości o szkołach zakonnych, prosilibyśmy go bardzo, aby nas poinformował które to szkoły zwiedził i kiedy? czy może to zwiedzenie ograniczyło się tylko na przejeżdżaniu obok tychże szkół »w odpowiednim nastroju«?

Pożądanem by było, aby kierowniczkę szkół zakonnych uwiadomili nas czy, kiedy i w jakim stopniu ob. Zak zwiedzał ich szkoły, albowiem przechwalanie tego »ptaszka« w piśmie europejskich zakrawa na całkowitą popolitą błąd.

Nawet modlitwa ob. Zakowi podoba się i nie podoba. Mniejsza o upodobanie, ale gdzie logika? Oto pisze: »Nadto szkoła zakonna zbyt wiele czasu przeznaczona na modlitwę, co jest szlachetne i godne uznania, ale niekorzystne dla wychowania i nauczania dzieci«. Więc modlitwa jest godną uznania i niekorzystną. I tu występuje ten nieszczęsny brak logiki ob. Zaka.

Jeszcze za czasów jego pobytu w Kurytybie, kiedy około słońca swojej zawodowej osoby usiłował skupić pomniejszą planetę, mawiał i to jak twierdził z przekonania, że wychowanie powinno być religijne. Czyliż choiał się tylko zamaskować temi twierdzeniami?

Czy też może wpływ sąsiadek kulturowej centrali go przeko- nał, że młodzież jeżeli ma być odporna, a nie zgnić potrzebuje religijnego wychowania? Czy też może teraz dopiero przejął się inną atmosferą, niemożliwą maletańską?

W Polsce religji uczy się obo- wiązkowo dwie godziny tygodniowo. Nadto w niedzielę i święta jest krótkie kazanie i Msza święta; trzy razy do roku uczą się przystępują wspólnie do sakramentów św.; obo- wiązkowo uczą się najważniejszych pieśni kościelnych.

Czy szkoły zakonne w Brazylii przekraczają ten program?

Chociażby zaś i trochę dłużej uczyły, byłoby to i tak u- zasadnione. Dzieci szkół zakon- nych bowiem bardzo często idą lub przedtem chodzą do bezreligijnych szkół »Kultury«, trzeba więc je czegoś więcej nauczyć z zakresu religji, aby waszego pokroju szkoły miały co zaniedbać, względnie co wy- rywać.

Wspaniale wreszcie stroz- czenie robi ob. Zak, tych swoich uwag uad modlitwą: »Bigoci to lichy rodzaj ludzi«.

Nie wiemy czy ob. Zak sto- sownie do pojęć swojego oto- czenia, nie nazywa bigotem n a w e ł t y c h, którzy mają od- wagę i umięją tylko przeze- gnać się i powiedzieć: »Niech bę- dzie pochwalony Jezus Chry- stus«.

Jeżeli wyraz »bigot« ob. Zak bierze jeszcze według znaczenia europejskiego, to takich w Bra- zylji nawet między Polakami tru- dno się dopatrzeć. Zbyteczną zresztą jest rzeczą zastanawiać się, z którego rodzaju ludzi jest więcej złych, wśród bigotów, czy wśród bezbożników.

Jeżeli wreszcie bigotów już ko- niecznie są lichym rodzajem, to chyba nic innego nam nie wy- pada jak uwierzyć, że i ob. Zak jest według tego określenia »bi- gotem«.

Dalsze mądre orzeczenia ob. Zaka: »Słowem, rola księży w Bra- zylji jest mniej niż zaszczytna«.

»W i e l u z nich zrzuca suknie, żeni się...«

Czy rola księży polskich w Brazyliji jest mniej zaszczytna na- wet niż ob. Zaka?

Iluż też ob. Zak może wyli- czyć księży polskich, którzy »zrzu- cili suknie i ożenili się«? No! ob. Zaku, ilu? Jeżeli obywatel nie zdola wyliczyć wielu, to chyba sam przyzna, że niema prawa się oburzyć skoro go nazwiemy podłym kłamcą i oszczercą.

Jeden z nich to Sowada, któ- regoście zresztą za Polaka nie uważali, dopóki się nie zgłosił na apostoła kościoła narodowe- go w Guarany.

Drugi, to J ó z e f A n u s z, fi- lar »postępu« i duchowy proto- plasta »Kultury«, który zrzucił suknie i do sprośnego udał się życia i hoduje prosięta, obyczaj- jem syna marnotrawnego, jesz- cze nie pokutującego.

Z wyjątkiem tych dwóch, w o- czach waszych nie koniecznie zasługujących na miano »nieza- szczytnych«, którzy to są, co zrzu- cili suknie, a według waszych zasad osądzeni być mogą jako »niezaszczytni«?

»Nie lepsze są i zakonnice«

Prosimy również wymienić i te liczne zakonnice polskie, któ- re po złożeniu ślubów wiecznych, złożyły suknie zakonne i wyszły zamąż?

Sądźmy że i ta prośba wy- stosowana niniejszem do ob. Zaka nie zostanie bez odpo- wiedzi, której jesteście ciekawi, albowiem dotychczas wszystkie te zarzuty uważać musimy za pospolite oszczerstwa tak nie licujące z powagą kierownika szkoły wyższej w Mallet, o któ- rej się głosi, że jest najlepszą w ogóle, a jedyną jako wyższą w Paranie.

Wyobrazić sobie można, jakie tam musi być wychowanie pod kierunkiem pedagoga, którego taktyka walki wskazuje, że nie- ma najmniejszego poczucia mor- alności.

Jeżeli, zaś ob. Zak ma pojęcie o moralności, to niechże przynaj- mniej artykuły i listy pisze w stanie trzeźwym, a może na przyszłość uniknie tego ogromne- go odcroczenia się od prawdy.

Nie wiemy czy ob. Zak był czy jest prezesem Związku Na- uczycieli szkół »Kultury«, ale choćby i tak było, to szanujący się nauczyciele! wyrzućcie to śmiecie ob. Zaka z pośrodku Was, zostawiając go jako »perłę« Malletowi i »Kulturze«.

**ŚWIĘTY STANISŁAW! ODCZYT.**

Święty Stanisław to wielki patron Polski Około jego relikwii, wysoko w Katedrze na Wawelu w Krakowie wzniesionych, uło- żyli się do snu wiecznego kró- lowie i wielcy synowie Polski, jako owieczki około swego pa- sterza, według słów Ks. Piotra Skargi.

Na tego to świętego Patrona Polski, którego część jest tak żywa i wśród tutejszego katolic- kiego ogółu naszego narodu, bluzgał niedawno organ Kultury »Świt«, nazywając go zdrajcą.

Aby sprostować te fałszerstwa rozsiewane o Św. Stanisławie, prezes katolickiego Związku, »O- świateł« ks. Jan Rzymelka, wy- głosi odczyt na podstawie źró- deł historycznych 12 i 13 wieku.

Odczyt będzie połączony z deklamacjami i żywym obrazem, urządzonym staraniem Sióstr Rodziny Marji.

Odczyt ten odbędzie się W 4-tą NIEDZIELE POSTU 11-go MARCA PUNKTUALNIE O GODZINIE 8-mej WIECZOREM w sali Związku Polskiego (ulica Carlos Carvalho 73).

Wstęp 500 rs. Dochód na »Oświatę« ZARZĄD.

**Ostatnie wiadomości**

Z poselstwa polskiego w Rio donoszą pod dniem 26-go lutego b. r., że w sobotę dnia 24-go lu- tego przyjął prezydent Polski p. Wojciechowski na uroczystej audjencji nowego posła brazy- lijskiego w Warszawie, Senhora Dr. Alcibiadesa Pęczanę, który przedstawił swe papiery uwie- rzitelniujące.

Nareszcie doszło między Pol- ską a Rosją do umowy pocz- towo-telegraficznej.

Stinnes, wielki przemysłowiec niemiecki, który odciał dobre in- teresa porobić z bolszewikami, gdy spostrzegł ruinę przemysłu rosyjskiego i niewypłacalność bolszewików, porzucił Rosję i zwrócił się do Rumunii, by tam zyskać nowe pole zbytu dla prze- mysłu niemieckiego.

Z górnych Włoch donoszą, że w 22 miastach zwyciężyli przy- głosowaniu fałszyści i wy- rzucili z rządów tych miast wszystkich socjalistów i komu- nistów jako złodzieji grosza pu- blicznego.

Marynarze angielscy w Lon- dynie urządzili wielką manife- stację za okupacją przez Fran- cję zagłębia węglowego nad Ruhrą. Liczni mówcy pochwa- lali Francję za ten krok stanowczy i osobna delegacja przedstawiła żądania marynarzy rządowi angielskiemu. Nie dziwi- my się temu, bo marynarze an- gielscy najlepiej pamiętają ni- miłosierdzie i okrutne topienie okrętów przez niemieckie łodzie podwodne.

Z Nowego Jorku donosi gazeta »New York Tribune«, że Francja dąży i utworzy w ciągu 6 miesięcy niezależne i neutral- ne państwo nadreńskie, rozciągają- ce się między Niemcami Fran- cją, Holandją i Szwajcarią. Lud- ność przeważnie katolicka tych obszarów, z niechęcią znosiła protestanckie rządy Prus i do- brze pamięta prześladowanie ko- ściółka tak zwany kulturkampf. Gazeta »Rheinland« pracuje i pisze za tem niepodległym pań- stwem nadreńskim.

Z Kopenhagi donoszą, że w Petersburgu przyszło do po- ważnych walk między robotnika- mi zwolnionymi z pracy a armją czerwoną. Z szeregów robotni- czych wołano: »Wolimy śmierć od kuli niż od głodu«. Nawet w szeregach krasnoarmiejców od- zywały się głosy za przyłącze- niem się do robotników.

D' Annunzia, sławny awantur- nik włoski, który niedawno zo- stał tercjanem św. Franciszka, obecnie został wybranym naczel- nym wodzem wojsk tureckich i podobno przyjął tę godność, jak podają gazety rzymskie.

Jak donoszą telegramy z Lon- dynu, dnia 27-go lutego przy- szło w Moskwie w Rosji do wielkich rozruchów z powodu wzrastającego głodu. Wojska czerwone stłumiły się te rozruchy. Rząd bolszewicki organizuje

z dawnych jeńców niemieckich i austriackich, którzy jeszoze w Rosji pozostali, nowe pułki czerwone. Wogóle do wojs- ka bolszewickiego zgłasza się mnóstwo mężczyzn, gdyż jed-ynie armia ma zabezpieczoną ży- wość a ludność wyciera z głodu.

Dnia 1-go marca b. r. o godz- nie 8-mej wieczorem zmarł w Petropolis Ruy Barbosa, najwy- bitniejszy mąż Brazylii i Ame- ryki łacińskiej. Wielki pisarz, prawnik i polityk bronił zawsze zasad sprawiedliwości w polityce na wszystkich wybitnych stano- wiskach, jakie zajmował. I krzy- da dziejowa Polski nie uszła je- go uwagi; bronił też w czasie wojny światowej zacięcie prawa Polski do niepodległości. Ożęść ego pamięci!

**KURS PIENIĘŻNY.**  
Funt sterling 43.500, frank francuski 538 rs., lira 425 rs., dolar amerykański 83,680, milreis portugalski 400 rs., pez argentyński papierowy 83320, zło- ty 73340, peso urug. 73120, peso hisz- pańskie 13640, marka niemiecka 0.41 rs., marek polskich 3900 za 13.

**Uwaga! Baczność!**  
**DROGA KRZYŻOWA**  
14 STACJI w rozmiarach 32 na 42 cen- tymetrów i 42 na 45 centymetrów co- dopiero nadeszły z Europy i są do na- bycia w Księgarni i drukarni polskiej CEZARA SZULZA przy ulicy Barão do Serro Azul N. 12 i 14 - Curitiba - Parana - Brazil.

**Likwidacja**

WSZYSTKIE TOWARY, DELIKATNE I GRUB- SZE, JEDWABNE I W KRATKI SĄ PRZEZNA- CZONE NA WYSPRZEDAŻ.

Przyjdźcie i naocznie przekonajcie się o cenach i jakości towarów.

**KORZYSTAJCIE!**

**Do Louvre**

**Ważne dla przedsiębiorców!**

Sprzedaje się MEYN WODNY o dwóch kamieniach, siecz- karnię, dom mieszkalny, obszerną stodołę i 9 ALKROW ZIEMI, w tem 4 alkry pastwiska (potrery) i 5 alkrow pod uprawę. Go- spodarstwo to wraz z żywym inwentarzem (konie, bydło, świ- nie i t. d.) lub bez niego jest zaraz na sprzedaż. Położenie 4 KILOMETRY OD STACJI KOLEJOWEJ IRATY, najkolonii Rio Bonito. CENA NISKA. Informacji udziela właściciel JAN FILUS w Rio Bonito, correlo Iraty (Paraná) 44

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i prędko dać wykonać bilety wizy- towe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kauczukowe- albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżyki oraz inne dewocjo- nalja niech się zwróci do składu

**CEZARA SCHULZA**

W KURYTYBIE (Parana), UL. BARÃO DO SERRO AZUL N. 12 i 14 CENY NA WSZYSTKIE TOWARY ZNIŻONE. W niedługim czasie nadejdzie z Polski wielki wybór KSIĄZEK DO NABO- ŻENSTWA Z NOWYM KALENDARZEM I HISTORYCZNYCH które będą sprze- dawane po cenach bardzo przystępnych dla każdego. Wiązanki do chrztu św. w wielkim wyborze co dopiero nadeszły z Europy!

## BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻENIA 1915 - CENTRUM W PORTO ALEGRE  
Kapitał Zakładowy 25,000:000 - Rezerwy 19,417:280\$050  
SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM  
GMACHU:

Rua 15 de Novembro N 41 - Róg ulicy Mar. Floriano  
Adres dla telegramów: **BANMERCIO** -  
Caixa Postal 136

Posiada 53 filij w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, z w stanie Santa Catharina: we Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajahy, Porto União, Laguna i Brusque.

5 w stanie PARANA: W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaguá i Guarapuava.

2 w stanie Matto Grosso: w Corumbá i Campo Grande

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrąca weksle i czeki w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziela pożyczek, skupuje i sprzedaje waluty.

Wykazuje nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (conta-corrente), za wypowiedzeniem i na stały termin, placąc korzystne procenty.

Utrzymuje osobny oddział wkladek ludowych, uznany przez Rząd Federalny dla drobnego przemysłu, przyjmując wkładki od 21\$000 do wysokości 5:000\$000, wypłacając zaś do wysokości 1:000\$000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kosztowności, walory, police i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom pewny.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i zaległości z urzędów skarbowych, federalnych, stanowych i municyjalnych; zakładów fabryk, handlow i t. p.

## BACZNOŚĆ!

### APTEKA POLSKA

Danielewicza & Ski

Rua 15 de Novembro 5 - Kurytyba.

Wykonanie recept sumienne

Ceny umiarkowane

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA

## Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

### LEKARZ I OPERATOR

KURYTYBA - RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

WYKONUJE WSZELKIE OPERACJE CHIRURGICZNE.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roetgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE

## "A VENCEDORA"

FABRYKA KARAMELKÓW I CUKIERKÓW W NAJLEPSZYCH GATUNKACH I W PAPIERKI OWIJANYCH:

Malinowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych, mlecznych i dużo innych. Prócz tych mam inne jeszcze gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie

Franciszek Łachowski

CURITYBA - Rua Cabral N 53 - PARANA

## 'Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKO DO OKIEN i t. d. - ŻELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

### W CASA VERMELHA

Rua José Bonifacio N. 15. 11

## Sociedade Commercial Limitada

(Hurtownia Polska)

Komis, konsygnacje, reprezentacja, import, eksport i rachunek własny.

Biuro otwarte od godziny 8-ej do 11-ej przed południem i od 1-ej do 5-ej po południu.

ULICA BARÃO DO RIO BRANCO N 103 - CAIXA POSTAL 200  
CURITYBA - PARANA.

## Dr. Carlos Heller

Wszelkotronna Klinika

Specjalne leczenia chorób wenerycznych, i pęcherza (Cystitis Gonorrhoe).

GODZINY PRZYJĘĆ:

Od 1-ej do 4-ej: Praça Tiradentes N 57 (nad apteką "Minerva").

## CASA IDEAL

CURITYBA - RUA JOSÉ BONIFACIO N 9 - PARANA  
W pobliżu Katedry

Przybywając do Kurytyby nie omiatajcie odwiedzić naszego sklepu obuwniczo. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwniczą, jesteśmy w stanie obsługiwać każdego fregana wedle gustu i zyczenia.

Prócz obuwniczo najrozmaitszego gatunku prowadzimy także wszelki skład pończoch, gum, farb, sznurowadł i cholewek.

Zwracamy uwagę, że wwa fabryce wszelkie ceny na obuwie są o wiele tańsze, niżli w poszczególnych sklepach, zależnych od fabryk.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

## Siłę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

### ATLANTICA

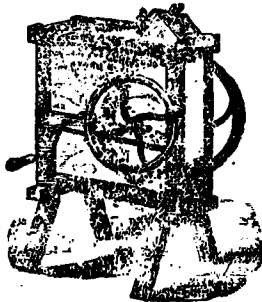
przewyższające wszystkie inne.

CURITYBA  
CAIXA POSTAL 140

## Casa Metal

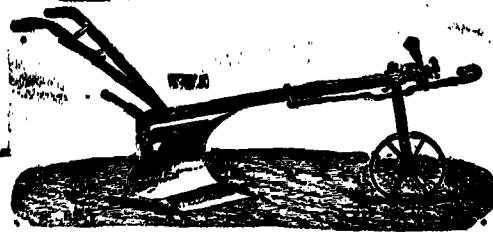
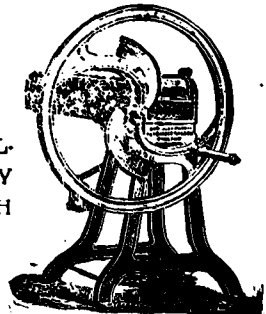
CURITYBA  
RUA 15 DE NOV. 44

### Jose Hauer Junior & Cia.



Pługi, Bron i Maszyny Rolnicze

NADESZEY ŚWIEŻO W WIELKIM WYBORZE. --- WYROBY RUDOLF SACK I INNYCH FABRYK. --- TANIO DO NABYCIA.



## FR. DERGINT LIGA

czyli POWSZECHNY ZWIĄZEK NARODÓW

i jej zadania względem ludzkości DO NABYCIA U FRANCISZKA DERGINTA - Rua Dr. PEDROZO 140 - CURITYBA.

Cena z przesyłką 5\$000

## Szkola kroju i szycia!

M. SOBAŃSKIEJ

Wyuczam panoy kroju i szycia podług systemu francuskiego i angielskiego, gruntowna nauka prasowania i modelowania. Panoy z kolemkami mogą zostać całodziennie utrzymywane przy szkole.

Ulica Mar. Floriano Peixoto N 233  
CURITYBA - PARANA. 12

Podaję do wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

### Gospodę Polską

w której Szanowni Rodacy znajdą za umiarkowanym wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową. - Przyjmuję stałych stołowników za umiarkowanym wynagrodzeniem.

BEZPŁATNA KAPIEL GORĄCA I ZIMNA 56

Artur Gosławski

### KOLONIZACJA

Na nowej bardzo kwitnącej kolonii "Bom Sucesso" sprzedaje się pierwszej klasy ziemię herwalową i bardzo urodzajną ziemię do sadzenia.

Kolonja "Bom Sucesso" jest węzłem łączącym drogi Florianopolis - Blumenau - Timbopetropolis - Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkrowe, 100 alkrowe i 200 alkrowe. Każda fazenda ma kamp, herwa mate i ziemię uprawną. - KUPUJCIE!

Blizszych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Ortel  
Itayopolis, Estação Mafra, Santa Catharina. 19

### JACEK DROMLEWICZ

LEKARZ - DENTYSTA

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kruszku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. CENY PRZYSTEPNE. 64

Curityba - Rua Riachuelo N. 8